

Aleg. 431

Sprawozdanie

sejmowej komisji przemysłowej o petycji kuratoryi wyższej szkoły handlowej w Krakowie w przedmiocie udzielenia większej ilości zasiłków stypendyjnych.

Wysoki Sejmie!

Szkoła handlowa w Krakowie składa się z dwóch oddziałów, a mianowicie wyższej szkoły handlowej, istniejącej od roku 1896 a obejmującej 4 lata nauki i oddziału szkoły uzupełniającej, który bez przerwy istnieje od roku 1881.

Szkoła wyższa, zorganizowana jako 4-klasowa w roku 1898, otrzymała na mocy reskryptów ministerjalnych tak prawo publiczności jak i jednorocznej służby wojskowej dla abiturjentów.

W rozwoju i skuteczności tej szkoły kuratorya jej ciekawych w ostatnich latach dostrzega objawów. Oto abiturjenci z ostatnich trzech lat niemal wszyscy po przejściu pewnej praktyki bardzo przyzwoite w zawodzie handlowym w kraju poznali zajęcia, z czego wnosić wypadałoby, że rozwój stosunków handlowych sił tych potrzebuje, że więc użyteczność zakładu żadnej nie ulega wątpliwości. Równocześnie jednak napływ nowych do szkoły uczniów, a więc uczniów na kurs I, nie jest znaczny i od kilku lat stale utrzymuje się w granicach 22 — 28. Sprzecznosc jawna, której przyczyn kuratorya szkoły upatruje w okolicznościach następujących:

Przez długie lat dziesiątki sfery oficjalne, a to nie tylko w naszym kraju, lecz i innych krajach państwa, szkołami handlowymi nie zajmowały się wcale. Że zaś społeczeństwo wobec coraz to trudniejszych warunków w walce konkurencyjnej odczuć musiało płynące stąd braki, toż w połowie 19. wieku powstają w Austrii pierwsze szkoły handlowe, a w przeciągu lat kilkunastu w krajach zachodnich państwa powstają liczne tego rodzaju zakłady naukowe z inicjatywy prywatnej, bo państwo się nimi nie zajmuje.

Korzystne oddziaływanie tych szkół na ustrój stosunków handlowych w krajach wymienionych znaczny już było osiągnęło stopień, kiedy u nas dopiero się spostrzeżono. I oto powstały liczne prywatne kursy handlowe, które w przeciągu 2 do 3 miesięcy zobowiązują się przyszłych pracowników handlowych wyuczyć najpotrzebniejszych w zawodzie tym wiadomości. Społeczeństwo, nie mając innego sposobu zaradzenia odczuwanym brakiem, zżywa się z tą instytucją, jakkolwiek wartość i skuteczność osiąganą tam nauki tak dla krótkości czasu jak i dla niedostatecznie kwalifikowanych nauczycieli wielką być nie mogła.

Zdawałoby się wobec tego, że z chwilą powstania dwóch wyższych szkół handlowych w kraju, t. j. we Lwowie i Krakowie, sytuacja się zmieni, że kursy owe tracić zaczną na znaczeniu, a ster zawodowego wykształcenia handlowego obejmą wymienione dwie szkoły.

Dzieje się tymczasem inaczej. Owe kursy prywatne istnieją dalej a nawet frekwencja ich rośnie i uczniowie ich w tejsamej, co dawniej mierze, zajęcia znajdują w praktyce, podczas gdy obie, dobrze zorganizowane, wyższe szkoły handlowe na skromnej poprzestawać muszą liczbie uczniów.

Zjawisko to wytłómaczyć jednak łatwo. Ukończenie bowiem 4-klasowej wyższej szkoły handlowej znacznych wobec 2 lub 3-miesięcznych kursów wymaga nakładów materyjalnych i pracy, podczas gdy warunki wstępujących do praktyki handlowej abiturjentów jednych i drugich są z początku przynajmniej mniej więcej jednokie. Stan ten wobec niedostateczności wiedzy tych, co z kursów owych prywatnych wychodzą, nie jest dobry a czynniki właściwe, kierujące nawą społeczeństwa, powinny ze względu na przyszłość w stosunki te wejrzeć i sprawą tą się zaopiekować. Unormowanie ściślejszych wymagań przy egzaminach frekwentantów kursów prywatnych i większa oględność przy udzielaniu koncesyi na te kursy, t. j. większa bacność na kwalifikacyę zawodową tych, co się o nią starają, wpłynąć mogą i to w sposób zupełnie zgodny z pojęciami słuszności a konieczny ze względu na rzetelne potrzeby kraju, na zmniejszenie liczby tych kursów, będących niejako surogatami właściwych szkół handlowych.

Ubytek przez to powstały w liczbie wykształconych handlowców zastąpić należy przez systematyczną organizacyę szkolnictwa handlowego w kraju, t. j. przez zakładanie uzupełniających szkół handlowych w licznych miastach i miasteczkach, jak niemniej przez tworzenie szkół dwuklasowych w ważniejszych ogniskach ruchu handlowego. Ze tego bardzo a bardzo potrzeba, niech wykażą — choć z grubsza — dwie cyfry, t. j. kraju naszego i Czech:

	Galicya	Czechy
Szkół uzupełniających	2 (108 uczniów),	12 (1.246 uczniów)
„ typu wyższego	2 (165 „ „),	17 (2.541 „ „)

Jeżeli to, co dotąd przedstawiono, dostatecznie chyba motywuje konieczność lepszego niż dotąd zaopiekowania się szkołami handlowymi, to specjalnej opieki, szczególnie w jednym kierunku, potrzebuje szkoła krakowska.

Jeżeli — jak już wspomniano — abiturjenci wyższych szkół handlowych obecnie i to przez czas dłuższy, t. j. dopóki się stosunki wykształcenia handlowego nie zmieniają zasadniczo, bezpośrednio po wyjściu ze szkoły te same mniej więcej znajdują warunki utrzymania, co uczniowie kursów prywatnych; to z uwagi na okoliczność, że w naszych stosunkach niestety bardzo tylko biedna młodzież do szkół handlowych się udaje, należałoby młodzież tę w sposób jakiś do szkół tych zachęcić, w sposób, któryby jej dłuższy, bo kilkuletni czas nauki umożliwił i większy nierównie, aniżeli przez abiturjentów kursów prywatnych poniesiony trud w nabyciu wykształcenia handlowego ułatwił.

Na to jest jeden tylko sposób, ustanowienie stosownej dla tej szkoły liczby stypendyów.

Ciekawy tu do podniesienia jest moment. Utyskuje się na przeważającą w społeczeństwie naszym dążność do kształcenia się w szkołach średnich i pragnie się dążność tę skierować do szkół zawodowych. A tu tymczasem setki stypendyów istnieje właśnie dla tych, co do szkół średnich i wyższych uczęszczają, — a dla uczniów szkół zawodowych niesłychanie ich jest mało. Prawda, są to fundacye prywatne, których inaczej użyć nie wolno, ale fakt przez to nie przestaje być faktem.

Czy nie dobrzeby było w miarę możliwości temu zapobiedz?

Szkole handlowej krakowskiej w roku 1902 przyznał Wydział krajowy jako pomoc dla młodzieży w całości 800 K, z których 400 K dano Dyrekcji do rozporządzenia na doraźne wsparcie biednych a godnych uczniów, resztę zaś stanowiły stypendya dla 2 uczniów po 200 K. Na rok 1903 cyfra ta zeszła do 600 K, t. j. dwa stypendya po 200 K i 200 K do rozporządzenia Dyrekcji.

Stan ten zdaniem Komisji przemysłowej bezwarunkowo ulepszony powinien zostać na lepsze. Kuratorya szkoły w petycji swojej uprasza o ustanowienie dla szkoły krakowskiej 12 stypendyów w łącznej kwocie 2.610 K. Stypendya te pragnie Kuratorya stopniować, stosownie do wysokości kursów, a mianowicie proponuje ona:

Dla kursu I.	3 stypendya po 120 K,	razem 360 K
„ „ II.	3 „ „ 200 „ „	600 „
„ „ III.	3 „ „ 250 „ „	750 „
„ „ IV.	3 „ „ 300 „ „	900 „
	razem . . .	2.610 K.

Rozdział ten motywuje Kuratorya w sposób następujący: Przy przyznawaniu stypendyów uwzględnia się z reguły uczniów kursów wyższych, co do których szkoła już wyrobione ma zdanie o ich wartości i dzielności. Zasada słuszna, leż o ile się

rozchodzi o zachętę, należałoby koniecznie uwzględnić uczniów kursu najniższego i im również możliwość otrzymania pomocy zostawić. Że stypendya te w kursach wyższych rosna, jest rzeczą zupełnie usprawiedliwioną, gdyż uczniowie ci już złożyli dowód pilności i większą sumą pracy w zakładzie wykazać się mogą.

Motywowanie to uznać należy za słuszne jak również i zdanie Kuratoryi, że abiturjentom wyższej szkoły handlowej zapewniłoby należało jakąś opiekę w chwili, kiedy wejść mają w życie praktyczne — a ze względu na ich, w porównaniu z abiturjentami kilkumiesięcznych kursów prywatnych, niezaprzeczenie nierównie wyższe i dzielniejsze wykształcenie zawodowe, zapewnić im pierwszeństwo przy umieszczeniach w finansowych instytucjach publicznych i urzędach. Czynią to dotąd Bank krajowy, do pewnego stopnia i Bank austro-węgierski; o instytucjach innych tego do chwili tej powiedzieć nie można.

A jednak uwzględnienie takie jako pośrednia zachęta oddawania się wyższym studjom handlowym byłoby pożądane.

Nie ulega wątpliwości żadnej, że obok świadczeń ze strony kraju i Rząd powinien szkole krakowskiej przyjść z pomocą z pewną ilością stypendyów państwowych. Spodziewać się należy, że z chwilą, kiedy szkoła krakowska rozporządzać będzie budynkiem własnym — co się wnet stanie — jak niemniej pewną ilością własnych sił nauczycielskich, która to rzecz jest przedmiotem osobnego sprawozdania, Rząd przy należytem tą sprawą zajęciu się właściwych czynników, do obowiązku tego się poczuje. Pożądaniem jednak będzie, ażeby już dziś Sejm żądaniu swojemu w tym kierunku należyty dał wyraz.

Na podstawie powyższych rozpatrywań Komisya przemysłowa wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby przy rozdawnictwie stypendyów handlowych we wyższej niż dotąd mierze uwzględniał wyższą szkołę handlową w Krakowie.

2 Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby w budżecie na rok 1905 kwotę na stypendya handlowe stosownie podniósł.

3. Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby na zasiłki stypendyjne dla wyższej szkoły handlowej w Krakowie przyznał corocznie stosowne kwoty.

Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby:

a) zwrócił uwagę na liczne prywatne kursy handlowe w kraju i poczynił kroki w celu stosownej ich, a lepszej niż dotąd organizacji;

b) przystąpił do systematycznej organizacji szkolnictwa handlowego w naszym kraju przez zakładanie licznych uzupełniających szkół handlowych i przez inicjatywę w zakładaniu szkół dwuklasowych w ważniejszych ogniskach ruchu handlowego;

c) wpłynął na publiczne instytucje finansowe, jak niemniej w miarę możliwości i na prywatne, w celu zapewnienia abiturjentom wyższych szkół handlowych w kraju pierwszeństwa przy otrzymywaniu posad, wymagających rzetelnego wykształcenia handlowego.

Przewodniczący:

A. Lubomirski.

Sprawozdawca:

Rotter.

